

# Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 22

WARSZAWA, NIEDZIELA, 13 LISTOPADA

CENA 20 ZŁ

## PO NARADZIE AKTYWU OŚWIATOWEGO PZPR

Zarówno referaty, jak i szeroka dyskusja, które wypełniły dwudniowe narady aktywów oświatowego PZPR (28 i 29 X. br.) były wnikliwym spojrzeniem na dotychczasowe osiągnięcia na odcinku oświaty oraz postawieniem zasadniczych problemów, które rozwiązania powinny być w najbliższej przyszłości. Ustalenie i ocena osiągniętych pozycji oraz wytyczenie zadań na etapie dalszego marszu, to myśl przewodnia obrad.

Pod tym kątem widzenia rozstraszono treść i strukturę szkolnictwa, jak również warunki i wyniki pracy nauczyciela. Miarą zasadniczą, stosowaną zarówno do tego, co zostało zrobione, jak i do tego, co zrobić należy, były uchwały Kongresu Zjednoczeniowego, który postawił generalne zadania i wytyczył główne linie kierunkowe rozwoju i przebudowy oświaty w Polsce Ludowej, zmierzającej do socjalizmu.

Plon tej narady ma niewątpliwie duże znaczenie dla dalszej pracy naszej organizacji zawodowej i dlatego wymaga przemyslenia przez ogół członków.

### ZASADNICZE OSIĄGNIĘCIA

Narada oświatowa wykazała, że wiele faktów świadczy, iż idziemy do wyznaczonego celu dużymi krokami. Mamy już szereg osiągnięć.

Dokonałymi znacznej przebudowy naszego światopoglądu. Coraz lepiej rozumiemy naszą rolę w państwie ludowym i rolę szkoły w nowym ustroju. Podnieśliśmy stopień naszej świadomości klasowej, stopień dojrzałości politycznej. Uzbiliśmy się w nowe programy nauczania, których budowa oparta jest o założenia ideowe marksizmu - leninizmu, o podstawy rzetelnej wiedzy.

Do współdziałania z nauczycielstwem stanęły komitety rodzicielskie i komitety opiekuńcze, stanęły organizacje młodzieżowe. Opracowano nową siatkę godzin, zwiększając czas nauki języka ojczystego i przedmiotów matematyczno - przyrodniczych.

Dokonałymi znacznej rozbudowy szkolnictwa podnosząc poziom oświaty powszechnej. Podjęliśmy zdecydowaną, planową walkę z analfabetyzmem.

Każde z tych osiągnięć jest niewątpliwie posunięciem całej sprawy naprzód, nowym okresem rozwojowym oświaty. Ale nasuwa się pytanie: czy tempo tego rozwoju i tempo przebudowy oświaty dotrzymuje kroku innym dziedzinom naszego życia? Czy podąża za rozwojem gospodarki narodowej?

Pytanie tym aktualniejsze, że wchodzimy w okres sześciolletniego planu, którego realizacja niewątpliwie zależy również od osiągnięć polskiej szkoły na wszystkich jej szczeblach.

Narada wykazała, że konieczna jest wytyczona praca dla sprostania wielkim zadaniom.

### SPRAWA KADR NAUCZYCIELSKICH

Jednym z nich jest rozwiązanie sprawy kadr nauczycielskich. Zarówno brak nowych sił jak również niedostateczny jest ich stopień przygotowania. Stwierdza to nie tylko aparat administracji szkolnej, ale również liczne rzęsy nauczycieli, z których wielu zdaje sobie sprawę z braków swej wiedzy.

Niedostateczny jest dopływ nowych kadr; szczególnie groźnie przedstawia

się ta sprawa na odcinku szkolnictwa średniego.

Narada wskazała na konieczność wszczęcia szerokiej planowej akcji szkoleniowej dla udoskonalenia systemu kształcenia kadr nauczycielskich oraz podniesienia kwalifikacji i pogłębienia wiedzy nauczycieli, pracujących już w zawodzie.

Problem ten winien być uznany za czołowy zarówno w pracach Ministerstwa Oświaty, jak i Związku Nauczycielstwa Polskiego.

### SPRAWA KOMITETÓW RODZIELSKICH I OPIEKUŃCZYCH

Drugi problem, który skupiał uwagę obradujących, to dalsze powiązanie czynnika społecznego ze szkołą, ze sprawą wychowania młodego pokolenia. Mamy już pewne osiągnięcia na tym odcinku. Uczestnicy narady wskazywali na szereg faktów, dowodzących dużej wrażliwości komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych na potrzeby szkół i nauczycielstwa. Mówiono o współzawodniczeniu komitetów w stwarzaniu coraz lepszych warunków pracy, o świadomości komitetów przy remontach i budowie nowych pomieszczeń. Ale to, co zostało osiągnięte, jest zaledwie krokiem wstępnym. Trzeba stworzyć szeroki front społeczny, który pomógłby nie tylko w poprawie warunków materialnych szkoły, ale stałby się jednym z głównych czynników w kształtowaniu się samego procesu wychowawczego młodego pokolenia. Chodzi o wyrobienie klimatu mobilizującego młodzież do wytychzonej

pracy nad sobą, nad zdobywaniem wiedzy, nad kształtowaniem postawy życiowej.

Należy tu korzystać z doświadczeń ZSRR, gdzie problem powiązania szkoły ze społeczeństwem i codzienny udział komitetów w życiu szkoły jest zjawiskiem powszechnym.

Wiele zależy tu od postawy nauczyciela i kierownictwa szkoły. Narada wykazała, że jednym z hamulców jest niedocenianie przez nauczycieli roli czynnika społecznego.

Zadaniem naszej organizacji zawodowej, jej terenowych ogniw, jest wytworzenie właściwej atmosfery dla pogłębienia współpracy i wzbogacenia jej form i treści.

### ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE

Podobnie przedstawia się sprawa powiązania pracy organizacji młodzieżowych z życiem szkoły, ich współdziałaniu w podniesieniu poziomu wydajności, w wytworzeniu mobilizującej atmosfery w pracy nad wytworzeniem właściwego oblicza ideowego szkoły. Słusznie pisała na ten temat w jednym z poprzednich numerów „Głosu” kol. Anna Stock, wykazując, że „naturalnym sojusznikiem i poważnym pomocnikiem szkoły i nauczyciela, powinna być szkolna organizacja Związku Młodzieży Polskiej”. Organizacja Szkolna ZMP powinna stać się integralną częścią szkoły, której powierzono nauczanie i wychowanie młodzieży.

„Ale jeszcze za mało dyrektorzy szkół i wychowawcy interesują się organizacją ZMP w szkole. W wielu wypadkach to zainteresowanie ogranicza się do wyznaczenia opiekuna-nauczyciela, który bardzo często nie jest do tego powołany ze względu na swoje przygotowanie ideologiczne”.

Sprawy te winny stać na naradach Zakładowych Organizacji Związkowych, winny przejść przez ogień krytyki i samokrytyki, aby usunąć dotychczasowe braki.

### PRACA SPOŁECZNA NAUCZYCIELA

W szerokiej dyskusji omówiono także sprawę udziału nauczycielstwa w życiu społecznym. Stwierdzono wzrost udziału nauczycieli w pracach partyjnych, w ruchu zawodowym, w różnych akcjach kulturalno - oświatowych, w działalności samorządu i organizacji społecznych. Zwrócono jednak uwagę na zły rozdział prac społecznych. Należy w miarę możliwości

(Dokończenie na str. 2)

## SAMOKSZTAŁCENIE najważniejsze zadanie nauczyciela

Sprawa dobrze zorganizowanej akcji samokształcenia członków Związku wysuwa się obecnie na pierwsze miejsce w naszej pracy.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego musimy to zagadnienie postawić na pierwszym miejscu? Dlaczego musimy się nim zająć w takiej skali?

Przed wszystkim dlatego, że jesteśmy dziś w ogromnej większości nauczycielami niewykwalifikowanymi. Przyzwyczajaliśmy się patrzeć na tę sprawę z punktu widzenia formalnego: czy nauczyciel posiada świadectwo ukończenia takiego czy innego zakładu naukowego? Wtedy, oczywiście obraz przedstawia się inaczej. Statystyka, która od tej strony ujmuje kwestię wykazuje, że nauczycieli niewykwalifikowanych jest w Polsce około 18 tysięcy.

Nie dostrzeżemy jednak istoty rzeczy, gdy z tego punktu widzenia patrzeć będziemy na poruszone zagadnienie. Rzeczywistość jest taka, że ulega zmianie wartość naszych kwalifikacji, ponieważ zmieniły się zasadniczo warunki pracy. Obniżył się stopień naszego przygotowania zawodowego, bo postawiono przed nami inne, wyższe wymagania, inne zadania do spełnienia.

Zapas wiedzy, który wnieśliśmy ze szkół jest niewystarczający do gruntownej realizacji nowych programów. Jest niewystarczający zarówno, gdy chodzi o jego ilość, jak i jakość. Nowe programy, ich nowe założenia ideowo-polityczne, ich nowa treść powodują tę naszą „degradację” z kwalifikowanych na niewykwalifikowanych nauczycieli.

Ten fakt stwierdzają dziś tysiące nauczycieli. Stwierdzają go codziennie niemal, gdy stają przed wychowankami, by prowadzić lekcje. Stwierdzają, że wiedza, którą zdobyli niegdyś, jest w dużym stopniu skażona i sfałszowana. Wpajana była pod kątem egoistycznych interesów warstw posiadających. Była ujęta tak, aby zagłuszyć świadomość klasową mas pracujących, ich odzucie krzywdy, poniżenia, niesprawiedliwości.

Tysiące nauczycieli stwierdzają dziś poza tym znaczne braki ilościowe w swym wykształceniu. Nowe programy podważyły w dużym stopniu znaczenie „zdotychczasowych” wiadomości i nakładają do ich gruntownego przewartościowania i uzupełnienia.

Zdobyć się musimy na wielki, powszechny wysiłek podniesienia poziomu naszego wykształcenia zawodowego. Musimy uzupełnić naszą wiedzę nowymi treściami i poddać rewizji wiedzę zdobytą w przeszłości.

Mamy pełne prawo domagać się szerokiej i skutecznej pomocy z różnych stron.

Przed wszystkim od Ministerstwa Oświaty i Związku Nauczycielstwa Polskiego, które winny:

- 1) Opracować plan i formy organizacyjne całej akcji.
- 2) Udostępnić ogółowi nauczycielstwa studia zarówno bezpośrednie jak i korespondencyjne.
- 3) Zorganizować akcję wydawniczą tak, aby w pierwszym rzędzie służyła temu celowi.
- 4) Zorganizować aparat obsługi dokształcania nauczycieli (konsultację kadr, dry instruktorskie itp.).
- 5) Udostępnić czasopisma i książki.
- 6) Zachęcić administrację szkolną do udzielania pomocy nauczycielstwu w pracy nad podniesieniem kwalifikacji zawodowych.
- 7) W ogniwach Związku rozwinąć szeroką akcję samopomocy w nauce i wymanę doświadczeń w rozwiązywaniu tego zagadnienia.
- 8) Udostępnić nauczycielstwu zaopatrzenie się w aparaty radiowe.
- 9) Nadawać specjalne audycje.

Musimy zmobilizować siły do pracy nad przebudową światopoglądu, aby go oprzeć na fundamencie rzetelnej, nowej wiedzy. To jest zadanie, które wyrasta nie tylko z potrzeb samej szkoły, nie tylko z obowiązków nauczyciela-wychowawcy ale z nowej roli zawodu nauczycielskiego.

Musimy zainteresować tym zagadnieniem wszystkie ognia Związku, a przede wszystkim Zakładowe Organizacje Związkowe, które podjąć powinny różnorodną działalność i domagać się niezbędnej pomocy od wyższych ogniw Związku w tych sprawach, które przerastają ich lokalne możliwości.

Tysiące głosów z terenu szczerze i bezpośrednio wypowiedzianych świadczą o tym najlepiej, że zrozumienie podstawowego kierunku naszej szkoły wiąże się ze zrozumieniem konieczności masowego samokształcenia nauczycielstwa.

Wojciech Pokora

## Omawiamy Nowe Programy Nowe programy języka polskiego stawiają duże wymagania

Program języka polskiego ma tę zaletę, że materiał w układzie cyklicznym zapewnia uczniowi możliwość przejścia do szkół zawodowych. Materiał klas poziomu propedeutycznego orientuje ucznia w zagadnieniach gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturalnych.

Po opanowaniu I cyklu uczeń ma już wyrobiony pogląd na współczesne życie i pewien kierunek myślenia, który jest mocną i trwałą podwaliną do dalszego kształcenia się. Układ i dobór materiału pozwala uczniowi nie tylko opanować język w mowie i piśmie oraz zdobyć wiadomości o języku, ale również i wiedzę o książce oraz zasady pracy umysłowej. Uczeń, który obok znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, zna zasady pracy umysłowej, będzie mógł zaskądzić się sam i korzystać ze zdobyczy kulturalnych.

Materiał cyklu wstępnej systematyki daje możliwość przygotowania ucznia do udziału w życiu społecznym i wstęp do

szkół ogólnokształcących i zawodowych, lektura rozszerza wiadomości o świecie współczesnym i przeszłości polskiej, orientuje w dorobku kulturalnym narodu polskiego, podaje pewną całość wiadomości z nauki o literaturze i wiedzy, o książce, podnosi poziom kulturalny młodzieży, rozwija wrażliwość estetyczną i zaprawia do logicznego i naukowego myślenia.

Ażeby nauczyciel mógł zrealizować program i osiągnąć pożądane wyniki, musi posiadać odpowiednią bibliotekę pomocniczą. Uczeń w szkole podstawowej obok lektury winien zaznajomić się z encyklopedią, słownikiem wyrazów obcych, z programem radiowym i teatralnym, skrowidem, statystyką tablic itp.

Materiał podany w programie, szczególnie, gdy chodzi o cykl II, jest obszerny, ale konieczny, by nie obniżyć poziomu szkoły. Może być zrealizowany przy dobrym przygotowaniu się nauczyciela do lekcji, przy dobrze zrobionym rozkładzie

materiału i możliwości częstego powtórzenia i sprawdzania wiadomości uczniów, oraz przy dostatecznej ilości podręczników szkolnych. Jednakże przy tak obszernym materiale na utrwalenie przypada bardzo mało czasu.

### UWAGI O PROGRAMIE HISTORII

Materiał z historii jest tak dobrany, że nauczyciel przerabiając go, ma możliwość wychować młodzież w duchu socjalistycznym. Materiał jest oparty na ostatnich osiągnięciach wiedzy historycznej. Uczeń poznaje fakty historyczne w całej prawdzie. Posługując się tym materiałem nauczyciel może rozwijać i kształcić wśród młodzieży myślenie historyczne i dać jej podstawy do zrozumienia współczesności. Obok znajomości faktów i procesów historycznych, uczeń poznaje strukturę gospodarczą epok, ustroj społeczny, polityczny, formy życia kulturalnego i ich wzajemne zależności, czy się rozumienia prawidłowości występujących w dziejach, poznaje dzieje Polski i związek ich z dziejami powszechnymi, umiejętność dialektycznego ujmowania zjawisk historycznych.

Opierając się na takim materiale, nauczyciel może w całej pełni kreować takie zasady, jak patriotyzm i proletariacki internacjonalizm, dumę z dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej na drodze do socjalizmu i gotowości do wysiłków na rzecz Ojczyzny, może rozwijać poczucie solidarności z wszystkimi narodami, walczącymi pod przewodnictwem ZSRR o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Zadaniem nauczyciela jest zrealizowanie tego programu. Program historii dla kl. III, nie jest przeładowany, jest dostępny dla ucznia i interesujący. Gorzej przedstawia się sprawa z materiałem dla kl. IV, począwszy od rozdziału VII: *Kapitałizm na ziemiach polskich pod zaborem i początki imperializmu (1870—1918)*. Materiał ten jest za trudny dla umysłowości 10-letniego dziecka, bo w praktyce okazuje się, że materiał ten i uczniom klas wyższych (VII i VI) sprawia trudności.

Program zaznacza, że „cykl III pogłębiamy wiedzę, zdobytą na poziomie podstawowym”. Wobec tego, czy nie dobyć się powyższego materiału z cyklu I (kl. IV) przenieść na cykl III, a cykl I (kl. IV) wziąć tylko ogólnie, dając podstawowe wiadomości z powyższych zagadnień. — Pomimo, że na utrwalenie materiału jest dostateczna ilość godzin, to będą one z konieczności przeznaczone na opracowanie poszczególnych lekcji, ponieważ tematy niektórych godzin zawierają w sobie kilka zagadnień, nie dających się opracować w jednostce lekcyjnej. — Na te same trudności narażają uczniowie klas wyższych, którzy realizują program przejściowy.

Materiał z historii do kl. VII jest zbyt obszerny i narażca duże trudności w realizacji przy wymiarze 2 godz. tygodniowo.

Joanna Rezek, Ścinowa n/Odrą.

## Zadania nauczycieli w upowszechnieniu wychowania fizycznego i sportu

### Na marginesie uchwały Biura Politycznego KC PZPR

W końcu września br. opublikowana została uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Tekst jej, znany jest niewątpliwie wszystkim oświatowcom. Znać go musi dokładnie każdy nauczyciel i wychowawca ze względu na zasadnicze, przełomowe znaczenie tej uchwały i wpływające z niej wnioski zarówno natury ogólnej jak w odniesieniu do szkoły.

Na czym polega znaczenie uchwały? Po pierwsze — w samym fakcie, że partia, kierowniczy czynnik w kraju zabrała głos i wytyczyła zadania na tym odcinku.

Po drugie — sprecyzowane zostały w sposób jasny i zdecydowany trzy podstawowe elementy zagadnienia: rola i znaczenie kultury fizycznej i sportu, ocena obecnego stanu i zadania na przyszłość.

Zwzięły i treściwy tekst uchwały wytycza wyraźną drogę rozwojową i nakłada na poszczególne instytucje państwowe, społeczne i polityczne konkretne zadania.

Streścimy najistotniejsze zagadnienia omówione w uchwale:

1. Wychowanie fizyczne jest niezbędną, nieodłączną częścią wychowania młodzieży, kształtowania pełnej osobowości człowieka.
2. Powszechna kultura fizyczna — to czynnik o olbrzymim znaczeniu dla budownictwa ustroju socjalistycznego, walki o pokój — to gwarancja podniesienia zdrowotności społeczeństwa, wzrost wydajności pracy i gotowości do obrony kraju.
3. Kultury fizyczna i sport w aspek-

cie wychowawczym — to, droga do politycznej i społecznej aktywizacji młodzieży. Stąd wielkie zadanie dla ZMP.

4. Kultura fizyczna i sport nie jest zjawiskiem apolitycznym. Oparta o powszechny udział mas pracujących, wiąże się nierozdzielnie z całokształtem procesów polityczno - społecznych, z toczącą się walką klasową. Ma do spełnienia poważne zadania w zakresie zbliżenia miasta i wsi.

Stwierdzenia te pociągają za sobą konieczność zmobilizowania szerokiego aktywów ideowego oraz przeprowadzenie w organizacji wychowania fizycznego i sportu — takich zmian, które umożliwią synchronizację działań na wszystkich odcinkach w realizowaniu wytyczonych zadań.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR wskazuje, że największe pole do działania jest na odcinku młodzieżowym i stwierdza, iż najbardziej powołana do wykonania istniejących zadań jest szkoła.

Oceniając istniejący stan rzeczy uchwała wskazuje na niedociągnięcia i opóźnienia, braki w zakresie kadr fachowców W. F., kształcenia tych kadr:

„nie zawsze dostateczny poziom fachowy, ideologiczny i wychowawczy tego kształcenia; nie wystarczający poziom wychowania fizycznego w szkółkach, a zwłaszcza w szkołach wiejskich, gdzie bardzo często wychowanie fizyczne w ogóle nie jest prowadzone”; „w większości wypadków władze szkolne nie traktują wychowania fizyczne” (Dokończenie na str. 2)

## Marszałek Rokosowski Ministrem Obrony Narodowej RP

Marszałek Żymierski został powołany do Rady Państwa

Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada Prezydent Bolesław Bierut zakomunikował co następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, zważywszy, że Marszałek Rokosowski jest Polakiem i cieszy się popularnością w narodzie polskim, zwrócił się do Rządu Radzieckiego z prośbą o skierowanie, o ile to jest możliwe, Marszałka Rokosowskiego do dyspozycji Rządu Polskiego dla służby w Wojsku Polskim.

Rząd Radziecki, mając na względzie przyjaźne stosunki, które łączą ZSRR i Polskę i biorąc pod uwagę, że Marszałek Rokosowski decyzyjnie w tej sprawie pozostał w pełni Rządowi Radzieckiemu, zgodził się uczynić zażądane prośbie Prezydenta Bolesława Bieruta, zwolniwszy Marszałka Rokosowskiego, zgodnie z zleceniem Prezydium Najwyższej Rady ZSRR, ze służby w Armii Radzieckiej i skierował go do dyspozycji Rządu Polskiego.

### MIANOWANIE KONSTANTEGO ROKOSOWSKIEGO MARSZAŁKIEM POLSKI

Do Obywatela Konstantego Rokosowskiego w Warszawie

Na podstawie art. 12 pkt. 2 Dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. (Dz. U. Nr 20, poz. 125), za wyjątkowe zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej i Wojska Polskiego w okresie wspólnej walki z reżimem hitlerowskim, mianuję Obywatela Marszałkiem Polski.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Bolesław Bierut

Minister Obrony Narodowej (—) Michał Żymierski

### PISMO MARSZAŁKA MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO DO PREZYDENTA R. P.

Do Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. Bolesława Bieruta

Zgodnie z powierzonymi mi przez Obywatela Prezydenta nowymi zadaniami i nową funkcją państwową, proszę Obywatela Prezydenta o zwolnienie mnie z dotychczasowej pracy na stanowisku Ministra Obrony Narodowej.

Minister Obrony Narodowej (—) Michał Żymierski Marszałek Polski

### PISMO PREZYDENTA R. P. DO MARSZAŁKA MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO

Do Obywatela Michała Żymierskiego Ministra Obrony Narodowej

Marszałka Polski w Warszawie

Przychylając się do zgłoszonej prośby — na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwalniam Obywatela Marszałka ze stanowiska Ministra Obrony Narodowej.

Równocześnie wyrażam podziękowanie za usługi położone przez Obywatela Marszałka w tworzeniu Wojska Polskiego, w walkach o wyzwolenie Polski i w kształtowaniu kadr ludowego Wojska Polskiego, którym chlubi się cały naród.

Wierzę, że również na nowym, ważnym posterunku pracy państwowej Oby-

watel Marszałek służyć będzie całą Swą wiedzą i doświadczeniem Polsce Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Bolesław Bierut Prezes Rady Ministrów (—) Józef Cyrankiewicz

### MIANOWANIE MARSZAŁKA KONSTANTEGO ROKOSOWSKIEGO MINISTREM OBRONY NARODOWEJ

Do Obywatela Konstantego Rokosowskiego Marszałka Polski w Warszawie

Na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — mianuję Obywatela Marszałka Ministrem Obrony Narodowej.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Bolesław Bierut Prezes Rady Ministrów (—) Józef Cyrankiewicz

### UCHWAŁA RADY PAŃSTWA W SPRAWIE SKŁADU RADY PAŃSTWA

Na podstawie art. 15 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej oraz w związku z uchwalonym przez Radę Państwa i Radę Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r. projektem Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., Rada Państwa w radzie uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy i powyższego projektu — jednomyślnie postanawia wystąpić o uzupełnienie składu Rady Państwa o powołanie na jej członka Ob. Michała Żymierskiego, Marszałka Polski.

## Pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe Związku Nauczycielstwa Polskiego

Świadczenia socjalne muszą być w pełni wykorzystane

Jedną z form akcji socjalnej, którą Związek Nauczycielstwa Polskiego na szeroką skalę organizuje i prowadzi, są Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe. Przedmiotem ich działalności jest udzielanie zapomóg bezwrotnych i krótkoterminowych pożyczek. Ministerstwo Oświaty w bieżącym roku budżetowym przedłożyło kwotę 178 milionów złotych na zapomogi bezwrotne, z której to kwoty Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe ZNP wykorzystają do tej pory ponad 100 milionów złotych.

Organizacja PKKP Związku Nauczycielstwa Polskiego napotykała z początku na trudności wynikające z charakteru pracy zawodowej. Ukazanie się regulaminu PKKP i pierwszych instrukcji zbiegło się z pracami związanymi z zakończeniem roku szkolnego, egzaminami, organizacją wycieczek szkolnych, kolonij i obozów — dlatego na zaplanowanych przez Zarząd Główny ZNP 319 Kas Pracowniczych przy Oddziałach Powiatowych i Grodzkich, w maju i czerwcu zarejestrowano zaledwie około 12% ogólnego planu.

Rzecz prosta, że wykorzystanie tylko ponad 100 milionów złotych z przedmiotowych przez Ministerstwo Oświaty 178 milionów i to, że do czerwca br. zarejestrowano taką ilość kas — nie świadczy o sprawności organizacyjnej Zarządu Głównego i niższych ogniw ZNP. Należy stwierdzić, że poza wymienionymi przyczynami opóźniającymi rozwój Kas, Zarząd Główny ZNP nie przygotował należycie tej akcji w terenie, nie spularyzował jej, nie docenił i nie dopilnował.

Karygodne niedbalstwo większości oddziałów powiatowych, które nie potrafiły zorganizować Kas w właściwym czasie skrzywdziło nauczycielstwo.

Winę ponoszą w jednakowym stopniu Zarząd Główny, Okręgi i Oddziały Powiatowe ZNP jak również organ centralny „Głos Nauczycielski”, który nie alarmował opinii nauczycielskiej i nie mobilizował do tej sprawy członków ZNP.

Poza wymienionymi przyczynami hamującymi, brak był instrukcji prowadzenia rachunkowości w PKKP, która ukazała się dopiero pod koniec lipca br. W naszym Związku zagadnienie Kas było omawiane na kursach wakacyjnych, w Orlowie i Oliwie. Po tych kursach oraz po rozprawieniu pierwszych kwot na zapomogi bezwrotne między zarejestrowane Kasy, zwiększyło się tempo ich organizacji.

Obecnie mamy ponad 81% Kas zorganizowanych przy Oddziałach Powiatowych i Grodzkich. Kas przy Ogniskach ZNP, Zarząd Główny nie organizuje.

Przeprowadzone we wrześniu br. inspekcje Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych ZNP oraz szczegółowa analiza nadsyłanych sprawozdań z działalności za I i II kwartał br. nasunęły wiele krytycznych uwag. Inspekcje wykazały, że wielu działaczy związkowych nie zna lub nie zgłębiło zasad prowadzenia Kas. Zarządy Kas nie zapoznały się szczegółowo z regulaminem PKKP i instrukcjami wydanymi przez PKO, nie opracowały zasad przyznawania zapomóg. Centralna Rada Związków Zawodowych realizując zasadę „Związki zawodowe szkołą gospodarowania” postawiła do opracowania zasady przyznawania zapomóg bezwrotnych ogniowemu związkowemu i zarządom Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych, które nie wywiązały się z nałożonego zadania.

Zarządy Kas, łącznie z Walnymi Zgromadzeniami członków Kas, pozwoliły się „zasypać” podaniami o zapomogi, które w wielu wypadkach kwalifikowały się do starań o pożyczki. Dlatego Zarządy Kas łącznie z ogniwami związkowymi, winny ustalić zasady udzielania zapomóg. Zarząd Główny ZNP opracował tymczasowe wytyczne udzielania zapomóg. Jedną z głównych przyczyn dużej ilości podań o zapomogi jest brak funduszy na udzielenie pożyczek. Fundusz pożyczkowy w PKKP powstaje z oszczędności członków Kas, pobieranych co miesiąc od 0,5 do 1% poborów brutto. Część uchwalia wkłady miesięczne w wysokości 0,5% poborów. W ten sposób Kasy te opóźniają zebranie odpowiednich funduszy na udzielenie pożyczek.

„Aby PKKP mogły spełniać wszystkie wymagania z regulaminu zadania, muszą być zasilone w fundusz pożyczkowy, powstający nie tylko z wkładów

członkowskich, ale i z innych źródeł np. jednorazowej dotacji ministerstwa Skarbu lub z długoterminowego kredytu bezprocentowego.

Dla usprawnienia działalności PKKP i innych form akcji socjalnej, Związek Nauczycielstwa Polskiego, w porozumieniu z ministerstwem Oświaty oraz przy wydatnym poparciu finansowym Centralnej Rady Związków Zawodowych organizuje 3-tyturny 10-dniowych kursów dla kierowników wydziałów ekonomiczno-socjalnych Okręgów oraz Oddziałów Powiatowych (Grodzkich) ZNP. W ten sposób ponad 360 aktywnych działaczy związkowych zapozna się z wszystkimi formami akcji socjalnej oraz z organizacją i prowadzeniem PKKP.

Zagadnienia akcji socjalnej oraz Kadr Pracowniczych, jako jednej z form tej akcji winny być systematycznie omawiane przy każdej sposobności, gdyż tylko dokładna znajomość zagadnień socjalnych umożliwi 100% wykorzystywanie tych funduszy, które Ministerstwo Oświaty przeznacza co roku na akcję socjalną dla pracowników i członków ich rodzin.

Błędy, jakie dotychczas popełniono oraz trudności, które w tej chwili muszą być przezwyciężone, nie powinny odstraszać naszego aktywu od prac na tym odcinku. Wiele zagadnień związanych z prowadzeniem PKKP nie jest jeszcze uregulowanych. Tylko wspólny wysiłek wszystkich ogniw i działaczy związkowych pozwoli przezwyciężyć te przeszkody i usunąć braki.

Koleżanki i Kolegowie prosimy o przesyłanie do Zarządu Głównego ZNP do Wydziału Ekonomiczno-Socjalnego swych uwag, wniosków i projektów, które zanotujemy i wykorzystamy. Im więcej będziemy mieli uwag, wniosków i projektów z terenu, tym szybciej usprawnimy całą naszą działalność na odcinku socjalnym, nie tylko w poszczególnych ogniwach ZNP, ale i w skali krajowej.

Henryk Dumański

## Zakładowe Organizacje Związkowe rozpoczynają pierwszy etap pracy

W październiku odbyły się we wszystkich Okręgach plenarne posiedzenia, na których prezesi oddziałów powiatowych składali sprawozdania z przygotowanych prac organizacyjnych w swoich powiatach.

Najwięcej czasu poświęcono na posiedzeniach okręgowych sprawie form organizacyjnych ZOZ.

Tymczasowa instrukcja w sprawie ZOZ nie mogła omówić wszystkich, tak bogatych w naszym związku, form organizacyjnych.

Nie jedno wypadnie zmienić czy uwzględnić. Zarówno zagadnienie dotychczasowych ognisk, w pewnych wypadkach Oddz. Grodzkich, zakres kompetencji i rolę Sekcji Zawodowych itp. Są to sprawy, które po rozpoczęciu działalności ZOZ trzeba będzie poddać rewizji i dostosować do nowych potrzeb.

Sprawy te nie mogły i nie mogą być uregulowane jakimś jednym cięciem organizacyjnym. Wymaga to gruntowniejszych prac przygotowawczych oraz zebrania obserwacji, uwag i spostrzeżeń z terenu. Nad sprawami tymi roztoczyć muszą szczególną opiekę kierownicy ogniw naszego związku. Na ogół „Tymczasowa Instrukcja” ZOZ nie spotkała się z zastrzeżeniami czy wątpliwościami w zakresie zadań, jakie zostały nakreślone. W dyskusjach podnoszono tylko wątpliwości, czy tak szerokie zadania będą mogły być w pełni realizowane?

Należy jasno i wyraźnie sprawę postawić. „Instrukcja” wylicza określone zadania i wiele form realizacji tych zadań. Rzeczą powołanych kierowników ZOZ i ogólnych zebranych jest gruntowne omówienie w oparciu o nakreślone zadania, w „Instrukcji” i wybranie oraz skonkretyzowanie w planie pracy te formy, które w danej miejscowości i zakładzie pracy mogą być z najlepszym wynikiem stosowane.

Nie mogą być pominięte takie zasadnicze zadania ZOZ, jak podjęcie prac nad zwiększeniem wydajności i poziomem pracy, dokształcanie ideologiczne,

poprawa bytu materialnego czy pracy organizacyjnej. W planie pracy każdego ZOZ muszą być te cztery dziedziny uwzględnione, ale nie wszystkie formy w każdej z tych czterech dziedzin muszą być stosowane. Dobrze i dostosować do miejscowych warunków należy te formy, które dają gwarancję dobrego zastosowania i osiągnięcia najlepszych wyników.

Uwagi w sprawie sieci ZOZ

Jest to nietłata sprawa. Ramowa „Instrukcja” nie mogła wszystkich przewidzieć, ani dać szczegółowych wskazówek, gdyż w związku mamy różne typy zakładów pracy i terenowych instytucji.

Wystarczy kilka przykładów: 1) teren większy wymaga powołania do życia tzw. „Międzyzakładowych Organizacji Związkowych” z uwagi na szkoły o 1, 2, 3 nauczycielach, które włączone zostają w skład tej zbiorczej komórki organizacyjnej, 2) na terenie miejskim sieć nie przewiduje w zasadzie innych, jak tylko pojedyncze dla każdej szkoły ZOZ. Wyjątek stanowią będąc małe przedszkola, które należy włączyć w skład ZOZ szkoły podstawowej, 3) w każdej szkole zawodowej winna istnieć samodzielną ZOZ, jednak w pracach nad siecią ZOZ powstało sporo wątpliwości, gdy chodzi o małe średnie szkoły zawodowe, 4) sprawa ZOZ w urzędach szkolnych małych, jak np. inspektoraty szkolne — i zatrudniających wielką ilość pracowników, jak np. kuratoria, DOSZ, ministerstwo czy CUSZ, 5) bardzo skomplikowana jest organizacja ZOZ na wyższych uczelniach, mających w licznych swoich wydziałach i agendach często w sumie po kilkaset zatrudnionych pracowników, 6) zagadnienie domów opieki nad dziećmi, placówek wychowawczych czy oświatowych.

Zapewne w stosunku do pierwszych koncepcji w sieci ZOZ niejedno wypadnie zmienić po doświadczeniach i obserwacjach w terenie. W szczegółowych zarządzeniach organizacyjnych

będą wszystkie wątpliwości usuwane i normowane.

Zadanie prelegentów

Nie mogą referenci ograniczyć się do suchego omówienia „Instrukcji”. W oparciu o literaturę, o której pisaliśmy w nr 20 z 30.X. br. „Głosu Nauczycielskiego” w artykule pt. „Ustalenie konkretnych zadań warunkiem dobrej pracy ZOZ” oraz pomocnicze materiały, które otrzymują oddz. pow. i ogniska, należy opracować referaty, które będą związane z miejscowymi konkretnymi warunkami. Prelegenci w szkołach zawodowych znajdują wiele materiału w I — 3 nr „Szkoły Zawodowej”

Wszyscy prelegenci w swoich referatach winni omówić całością zadań ZOZ, ale spełniając wówczas dopiero swoją rolę dobrze, kiedy omówią szerzej i konkretnie te prace, które w danym terenie będą mogły być realizowane jako plan pracy ZOZ na obecny rok szkolny. Pozwoli to na rozwinięcie rzeczowej dyskusji. Referenci, jak również dyskutanci, powinni omówić krytycznie i samokrytycznie dotychczasową działalność swojego ognia związkowego, braki w tej pracy, przyczyny niedomagań oraz wykaże w jakim stopniu te nowe najważniejsze ognia w naszym nauczycielskim ruchu zawodowym powinny przyczynić się do zaktywizowania życia związkowego.

W wyniku pierwszych zebrania organizacyjnych winna być ustalona hierarchia zadań, które ZOZ wysunęła jako plan swojej działalności. Na czoło wysuwa się już teraz sprawa podjęcia prac nad rozwinięciem wielkiej akcji dokształcania ideologicznego nauczycieli i pracowników oświatowych.

Referenci tej sprawie powinni poświęcić sporo miejsca. Będą mieli oni o tyle utrudnione zadanie, że zarówno władze szkolne jak i kierownictwo naszego Związku skonkretyzowało koncepcje w tym zakresie i odpowiednie instrukcje znajdują się już w terenie. W poprzednich numerach „Głosu Nauczycielskiego” zamieszczone zostały uchwały i omówione były szerzej te sprawy.

Zagadnienie form pracy nad podniesieniem poziomu pracy w szkole, nad poszerzeniem troski o sprawy materialne członków związku oraz o rozwinięcie bardziej sprawnych form prac organizacyjnych — związkowych winno w referacie znaleźć właściwe naświetlenie.

Przy zorganizowaniu ZOZ zakończony zostanie pierwszy etap działalności nad tą doniosłą sprawą. Rozpocznie się wytyczona praca nad nadaniem tym nowym ogniom właściwej treści. Nakładą to, szczególnie na nasze oddziały powiatowe, nowe i wielkie zadania czuwania nad kierunkiem prac ZOZ.

Jako jedną z form, przy pomocy której oddziały powiatowe będą te odpowiedzialne zadania spełniały, przewidujemy powołanie konferencji przewodniczących ZOZ urzędzące mniej więcej dwa razy do roku. Na konferencjach tych znajdują się sprawy kierunku i koordynacji prac ZOZ, wymiana doświadczeń, omawianie braków i niedomagań itp.

Dla naszych działaczy powiatowych i okręgowych, którzy obejmą bezpośrednio opiekę nad ZOZ, będą zorganizowane centralne kursy w Warszawie.

Stanisław Kwiatkowski

## Na naukę nigdy nie jest za późno

Ogromna, jasna, sala, przegrodzona szklanymi drzwiami, długi stół, a nad nim, pochylone w skupieniu głowy. Dużo głów. Szpakowate, siwe i łysy. Na pulpach rozłożone zeszyty i książki, a na nich spoczywają spracowane dłonie robotnicze. Przy ścianie czarna tablica. Czytają rece wypisują jakby lekliwie literę, potem słowa i zdania.

### „Szkołę i Dom” winni czytać nauczyciele i rodzice

Ukazały się już dwa numery miesięcznika „Szkoła i Dom”. Ogół nauczycielstwa i rodzice powitali ukazanie się nowego miesięcznika z wielkim zadowoleniem. Jest to nowa, ważna pozycja na odcinku walki o nową szkołę.

Szkoła polska podjęła bowiem olbrzymi trud wychowania młodego pokolenia Polski Ludowej na budowniczych socjalizmu. W tej wielkiej i odpowiedzialnej pracy musi jej pomóc całe społeczeństwo, a przede wszystkim ci, którym to najbardziej winno leżeć na sercu i którzy są dziecku najbliżsi, tj. rodzice i opiekunowie.

Ścisłą i harmonijną współpracę szkoły z domem wydatnie przyczyni się do dalszej demokratyzacji szkoły polskiej i wychowania rodzinnego.

Cele i zadania czasopisma zostały wyraźnie określone w pierwszym numerze w artykule „Od Redakcji”. Czasopismo będzie służyć sprawie demokratyzacji szkoły polskiej, pomagać komitetom rodzicielskim i szkolnym komitetom opiekuńczym w ich działalności na terenie szkoły, będzie udzielać rodzicom rad i wskazówek pomocnych przy racjonalnym wychowaniu dziecka, będzie organizować wymianę doświadczeń w dziedzinie nauczania i wychowania oraz popularyzować zagadnienia dotyczące dziecka.

Artykuły zamieszczone w pierwszych numerach pisma wskazują, że nakreślony program jest systematycznie realizowany.

Władysław Chłapowski

Tutaj odbywa się lekcja dla analfabetów. Dziwna to lekcja i niecodzienna uczniowie. Bo przecież wszyscy ci ludzie są dorośli, ba, nawet starzy, ludzie ciężkiej pracy, znęcani twardym życiem, które nie dało im warunków, aby posiadać sztukę czytania i pisanja.

Specjalny kurs dla dorosłych jeden z kilku tysięcy odbywających się na terenie całego kraju, został zorganizowany dla pracowników Wydziału Wodociągów i Kanalizacji Zarządu Miejskiego w Warszawie, staraniem miejscowej Podstawowej Organizacji Partyjnej i tych pracowników instytucji, którzy zdając sobie sprawę z ważności akcji, ofiarowali się zupełnie bezinteresownie nauczycielom swoich kolegów czytać, pisać i rachować. Kurs dzieli się na dwa semestry: pierwszy — dla analfabetów, drugi — dla zaawansowanych samouków. Wszyscy kursanci czynią dobre postępy w nauce.

TRZEBA NAMAWIAĆ

Ciężkie zadanie mieli organizatorzy przy tworzeniu kursu. Sprawa była niezwykle drażliwa. Często natrafiali się na wewnętrzne opory. Trzeba było przelać wstyd. Różnymi też drogami szli towarzysze partyjni zanim udało im się namówić analfabetów do uczestnictwa w takim kursie.

Oto, na przykład stary robotniczek ob. R., nie pióro wdywał w życiu, lecz łopate, twardy kilof i młot. Pracował bardzo ciężko w najrozmaitszych firmach, lecz nigdy nie mógł sprządnąć czy nie oszukać go kapitałista-pracodawcy. Na wypłacie podsuwano mu niegrzeczne listy. — Podpiszcie — przynaglano. A kiedy niezgrabnie stawiał krzyżyki, śmiano się z niego i dowcipkowano: „O, taki ciemiak — tylko do cepów”. Jakże

mu było w takich warunkach sprządnąć, czy prosić o pomoc.

Aby tych kpinek uniknąć, robotnik R. nauczył się podpisywać swoje nazwisko. Zwyczajnie, kilka zakreślał, które ktoś mu pokazał. Bolał jednak nad swoim „kalectwem” i wstydził się tego. Właśnie wstyd, spowodowany ośmieszeniem, kazał mu ukrywać niewiedzę, tak było do ostatka. Aż sprawą zainteresowała się organizacja partyjna. Znalazł się towarzyszy, który wiedział, co trapi robotnika R. i postanowił go nakłonić do uczęszczania na kursy. Robotnik nie chciał z początku rozmawiać, nie przyznawał się do „kalectwa”, jak każdy zresztą człowiek, który tak głęboko swoje największe bolączki.

Jak poradził sobie towarzyszy z organizacją partyjną nakłaniając robotnika R. do nauki — pozostanie ich tajemnicą.

Fakt jednak, że dzisiaj analfabeta patrzy z radością na tablicę, zapisuje w zeszytach strony liter, słów, zdań i bierze się nawet do czytania gazety. Zapytany przez nas, czy jest zadowolony z nauki, odpowiedział krótko: „Ba, też pytanie! — i zaraz potem wziął się do studiowania elementarza.

RADOŚĆ Z SUKCESÓW

Takich, jak robotnik R., na kursach organizowanych dla analfabetów jest tysiące. Wszyscy niemal po przełamaniu pierwszych trudności, stają się entuzjastami oświaty i darzą głęboką wdzięcznością swoich wykładowców-nauczycieli.

Robotnica-analfabeta, której dotychczasowym zajęciem było jedynie zmywanie i zamiatanie schodów, zmiecierpliwiona trudnościami nauki, oświadczyła: „Z chęcią bym nawet zapłaciła, aby tylko jak najszybciej i jak najlepiej nau-

czyć się czytać i pisać, bo przecież wtedy dostanę lepszą pracę.

ZA KILKA LAT — ANI JEDNEGO ANALFABETY

Zadna robotnica, żaden robotnik, nie potrzebują jednak płacić. Nauka jest bezpłatna. Wykładowcy i ci wykwalifikowani nauczycieli i ci bardziej wyszkoleni koleżdy dają z siebie wszystko, aby analfabeta pomoc. Na kursie opisanym przez nas, wykładowcy-nauczyciele przeznaczili nagrodę dla tego, kto pierwszy przeczyta samodzielnie gazetę.

Tak więc, akcja zwalczania analfabetyzmu rozpoczęła przez Partię i popierała przez Ministerstwo Oświaty i przez szerokie rzesze nauczycielstwa polskiego, wkroczyła na właściwe tory. Coraz większa liczba analfabetów uczęszcza na takie kursy. Nauczyciele zdają tutaj egzamin wyrobienia społecznego. Za kilka lat nie będzie w kraju ani jednego analfabety.

Wojciech Babski

## Zadania nauczycieli w upowszechnieniu wychowania fizycznego i sportu

(Dokończenie ze str. 1)

go jako części składowej procesu wychowania i nauczania, a pracę nauczycieli wychowania fizycznego uznaje się za nie dość ważną”. „...Szkolenie nauczycieli WF nie zaspokaja potrzeb rozbudowującego się szkolnictwa”.

Oto dosłowne cytaty z uchwały. Ocena jest ostra i słuszna. Należy ją przyjąć w sposób obiektywny, jako ocenę generalną, nie sugerując się ani poważnymi w poszczególnych wypadkach osiągnięciami, ani olbrzymim w wielu wypadkach wkładem pracy i wysiłku poszczególnych pracowników czy komórek, ani wreszcie metodą porównywania stanu z przed pięć lat i dziś. Trzeba rzetelnie i gruntownie zanalizować źródła zła, aby zastosować wszystkie właściwe środki do poprawy.

Równie jasno precyzyjne uchwała zalecenia: rozszerzyć system szkolenia kadr fachowych, wzmocnić dbałość o właściwy dobór kandydatów i o podniesienie ich poziomu ideologicznego oraz naukowo - metodycznego! zrealizować w pełni obowiązek wychowania fizycznego uczącej się młodzieży, szczególnie na wsi, przez wykonywanie obowiązkowego programu; zwiększyć zaangażowanie w sport i urzadzenia sportowe oraz stworzyć nauczycielom odpowiednie warunki pracy;

dalej: „stworzenie warunków do przewyższenia wstecznych teorii odrywających tę dziedzinę od życiowych potrzeb wychowania i rozwoju ludowej młodzieży i opracowania w oparciu o bogate doświadczenia teorii i praktyki radzieckiej i własne postępowe osiągnięcia jednolitego systemu wychowania fizycznego”.

Oto wytyczne. A realizacja? Realizacji tych zadań nie zapewni tylko troska oficjalnych czynników kierowniczych; wymiar czasu, program i inne zarządzenia normatywne, poparte przez odpowiedni wzrost budżetu, zaangażowania i liczby przeszkolonych nauczycieli-specjalistów. Tu trzeba owej powszechnej mobilizacji idea-

wej szerokiej rzeszy nauczycielskich, bez której sprawa nie ruszy należycie z miejsca. Równoległe z wzmocnieniem „urzędowej” akcji — dokonają się musi inne jeszcze zwroty głębszy i bardziej istotny: przełom w ustosunkowaniu się do zagadnienia ogółu nauczycieli.

Trzeba skończyć z przejawami zacończenia i ignorancji w tej dziedzinie, zacieśnianiem pojęcia wychowania fizycznego do jakiegoś mało ważnego zabiegu zdrowotno - sprawnościowego, co tak często niestety ma miejsce w opinii zasłużonych składin pedagogów.

Trzeba, żeby zniknął całkowicie lekceważący stosunek niektórych kierowników do zajęć sportowych w szkole, na które to zajęcia, mimo oficjalnego programu, w praktyce wobec „ważnych” przedmiotów nie ma w planie czasu, a w kasie szkolnej — pieniędzy.

Trzeba, aby wychowawca fizyczny wykazujący inicjatywę spotykał się z pełnym poparciem i pomocą.

Trzeba wreszcie przestać traktować wychowanie fizyczne w szkołach i uczelniach jako luksus, na realizację którego w hierarchii potrzeb wciąż jeszcze nie ma możliwości.

Ale trzeba także, aby z szeregu nauczycieli wychowania fizycznego zniknął ostatecznie ciasny typ specjalisty-sprawnościowca, który nie poza techniką swego zawodu nie widzi — takich zresztą jest coraz mniej. Wychowawca fizyczny musi czuć stale nie tylko nad swoją formą fachową, ale nieustannie pogłębiać swoje przygotowanie ideologiczne, kontakt z nowymi przejawami życia społeczno - politycznego. Inaczej nie sprosta zadaniu — nie wnieść obowiązującego wkładu w dzieło wychowania nowego człowieka-przyszłego budowniczego Polski Socjalistycznej.

Korzyść z wychowania fizycznego nie jest tylko osobistą korzyścią jednostki. Jest dobrem społecznym. Ale i troska o powszechność kultury fizycznej musi być t r o s k a p o w s z e c h n a. A zwłaszcza nauczycieli.

Tanina Kutzner.

## Po naradzie aktywu oświatowego PZPR

(Dokończenie ze str. 1.)

równomiernie rozłożyć obowiązki, wypowiedzieć zdecydowaną walkę absencji jednym i nieodpowiedzialnym obciążaniu nadmiarem funkcji drugich. Na zebraniach Zakładowych Organizacji Związkowych (ZOZ) musimy wpływać na sensowny podział obowiązków.

ZOZ-y przyspieszą demokratyzację szkoły

Narada partyjnego aktywu oświatowego PZPR, podobnie jak i konferencje związkowe, wyraziła nadzieję, że ZOZ wprowadzą do pracy ZNP wiele zmian na lepsze. Posuną zasięg jego działania i podejmą sprawy, wynikające z potrzeb poszczególnych warsztatów pracy i sprawy poszczególnych członków związku. ZOZ-y przyspieszą proces demokratyzacji szkolnictwa, wprowadzą naszą organizację zawodową mocniej w zasadnicze funkcje ruchu zawodowego, aby stała się szkołą gospodarowania, szkołą socjalizmu. ZOZ-y wielokrotnie kładą działaczy związkowych.

Wypowiedzi uczestników narady, cały klimat obrad był nasycony głęboką

troską o to, aby ten zasadniczy krok w przebudowie naszego związku, jakim jest powołanie do życia kilkunastu tysięcy nowych jego ogniw, zaznaczył się jako etap intensywnego rozwoju prac dla dobra szkoły i nauczyciela.

Niemal z każdej sprawy, które wyłożyły się na naradzie aktywu oświatowego partii, wynikają konkretne zadania dla codziennej pracy ZOZ.

Musimy zmienić styl naszej pracy

Na styl naszej pracy związkowej ciąży jeszcze w dużym stopniu nawyki i pojęcia wyniesione z przeszłości.

W wyraźnym świetle wystąpiły na wrześniowych konferencjach nauczycielskich.

Okazało się, że nasza czujność i wrażliwość polityczna na wiele zjawisk z życia szkolnego jest niedostateczna. Niedostateczna jest także operatywność w działaniu; często brak inicjatywy w usuwaniu niedostatków.

Nie prowadzimy konsekwentnej walki z biurokracją, nie przejawiamy należytej troski o potrzeby materialne

i kulturalne ogółu członków. Często mówimy ogólnie na temat przestorostw biurokratycznych, ale nie staramy się konkretnych jej przejawów wytypować. Zdawało się, że na konferencjach wrześniowych chwalono w trakcie obrad piękną współpracę administracji szkolnej i Związku, ale podczas przerwy „na boczku” poruszano konkretne fakty przestorostw biurokratycznych. Nie możemy się często zdobyć na niezbędną dozę krytyki i samokrytyki. Nie możemy przelać w sobie fałszywie pojętych zasad tzw. „dobrego wychowania”, „świętego spokoju”. Ciężko fałszywie pojęcie „prestizżu”, „autorytetu” itp.

Padają na naradzie postulaty, że nauczyciele powinni zabrać głos w sprawie nowych programów, w sprawie nowych podrozdziałów, zarządzeń władz itd. Słuszny to postulat, wiążący nauczyciela z życiem szkoły.

Jedno z wyodrębniających się zagadnień w naszej pracy, to sprawa większej troski o młodego nauczyciela. Wystąpiła ta sprawa i na naradzie partyjnej. Na łamach „Głosu”, wypowiedzi

# OKÓLNIKI, OKÓLNIKI...

Rozmawiając z kierownikami szkół oraz z pracownikami sekretariatu tych szkół, często słyszy się narzekania na zbyt wielką ilość pracy, związanej z wielką ilością nadchodzących pism i okólników — których nieraz w ogóle nie można zrozumieć, nieraz też wykonanie zawartych w nich poleceń w terminie jest zupełnie niemożliwe.

Sekretarka szkoły podstawowej przy ul. Raszynskiej w Warszawie, zapytana przeze mnie, czy w tym roku okólników jest więcej niż w roku ubiegłym, odpowiedziała w ten sposób:

„Nie jest ich mniej i w tym tkwi całe zło. Kuratorium przysłało sporo okólników, Inspektorat także — w rezultacie mamy ich bardzo wiele. W sekretariacie szkoły siedzi tylko jeden pracownik kancelaryjny, który w żaden sposób nie może sobie dać rady”.

Z konieczności część roboty wykonuje dyrektor szkoły, czasem pomagają nauczyciele.

Najgorszą plagą są krótkie terminy — często „na wczoraj”, czasem dwa lub trzydniowe. Nie ma możliwości ich dotrzymania mimo najlepszej woli.

A oto kilka przykładów. Szkoła 11 letnia przy ul. Drebnianej w Warszawie, wysłała dnia 18 października br. wypełnione formularze planu gospodarczego w zakresie kultury fizycznej. Wydawałoby się, że kłopot spadł z głowy i można się zająć innymi. Niestety, ten sam wydział kuratorium przysłał dnia 3 listopada br. inne pismo, do którego załączyl te same formularze i powołując się na okólnik Nr 401 z dnia 28 października, prosił o wypełnienie arkuszy i przesłanie do kuratorium.

Teraz nasuwa się pytanie, czy szkoła ma jeszcze raz sporządzić plan, czy odpowiedzieć kuratorium specjalnym pismem, że plan taki został już sporządzony? Raczej to drugie. Ale teraz znowu pytanie, co zrobić z arkuszami do planów?

A teraz inny „kwiatek”. Ta sama szkoła otrzymała z tego samego Wydziału Wychowania Fizycznego K.O.S.W. dwa razy ponaglenia, że dotychczas nie nadesłała odpowiedzi na okólnik nr 270. Tymczasem okazuje się, że chociaż pamiętano o ponagleniu szkoły — zapomniano

wysłać okólnik, którego wykonania tak bardzo się domagano. Ponieważ wydział groził, że w razie nie nadesłania odpowiedzi, będą wyciągnięte „konsekwencje służbowe”, sekretarka szkoły udała się do kuratorium i zrobiła ręcznie odpis okólnika.

16 października br. wysłano do szkół warszawskich okólnik Nr 342, który poleca przeprowadzić trójboję lekkoatletyczną dla młodzieży od lat 11-12. 17 października szkoły otrzymały okólnik, 20 października szkoły otrzymały ten sam okólnik, wysłany w tym samym dniu.

Teraz znowu pytanie: „Po co wysłać aż dwa egzemplarze tego samego okólnika i jakim cudem pierwszy egzemplarz nadszedł 17 października a drugi egzemplarz dopiero o trzy dni później. Chyba nie zawiąniła tu poczta. Raczej właściwy wydział kuratorium, który wysłał okólnik.

Na żądanie Inspektora Szkolnego, szkoła 11-letnia nadesłała arkusze z oświadczeniami pracowników szkoły o stanie rodzinnym. Widocznie arkusze te gdzieś się „zapodziały” w biurku któregoś z referentów, gdyż Inspektorat przysłał w kilka dni później następną pismo, w którym żąda, aby natychmiast wypełniono arkusze po raz drugi.

Choćby sporo czasu minęło od daty wysłania arkuszy, kuratorium potrębało

nadal zwiększony podatek dochodowy jako karę za nienadanie arkuszy.

Po pewnym czasie Inspektorat odesłał z powrotem szkole arkusze, nie zawiadomił jednak, co z nimi zrobić.

Podatek potrącający jest nadal.

Okólniki, pisma, okólniki i jeszcze raz okólniki. Czy zastanawiano się kiedy ile trudu kosztuje potem rozwiązanie tych okólnikowych krzyżówek.

Trochę więcej dobrej woli. Trzeba więcej się zastanawiać. I zresztą po co taka biurokracja?

Wiesław Iwanicki

## O właściwy stosunek do Komitetów Rodzicielskich

Międzyszkolny Komitet Rodzicielski w Kryniczy zorganizował w dniu 13 października br., o godz. 18, w sali Domu Zdrojowego, zebranie rodziców, na które zaprosił wszystkich obywateli uzdrowiska, interesujących się sprawą wychowania młodzieży.

Do ładnej, dużej sali, zeszło się sporo ludzi. Zebranie prowadził przewodniczący komitetu rodzicielskiego, ob. Wł. Bajorek, który wygłosił na wstępie bardzo interesujący referat o konieczności zwiększenia opieki społeczeństwa nad

szkołą i uczącą się młodzieżą. Widac było, że za gruntownie warunki życia Kryniczy, warunki życia niemal każdej rodziny i każdego dziecka. Toteż jego proste, szczere wypowiedzi, wysłuchane były z dużym zainteresowaniem.

Referent nie zachełzył uwag krytycznych, chwiliami nawet bardzo ostrych. Każde twierdzenie ilustrował faktami. Wszyscy, całe społeczeństwo, ma dużo do zrobienia, w wychowaniu nowego obywatela — mówił ob. Bajorek — ale trzeba pewne rzeczy wyraźnie widzieć i po-

czuć się do obowiązku współdziałania ze szkołą i z nauczycielstwem. Sami nauczyciele nie rozwiązują tego zagadnienia; nie można zepchnąć na ich barki całego ciężaru pracy, bo nie podają. Za że wyniki nauczania w szkole, za że zachowanie się dzieci, choć się powinni odpowiedzialni rodzice i całe społeczeństwo.

Mówił o konkretnych przejawach kryniczkiego życia, o tych przejawach głównych, które wpływają destrukcyjnie na młodzież i przeszkadzają w spełnianiu podstawowego obowiązku, jakim jest należyte opanowanie programu szkolnego.

Przytaczał fakty zaniedbania elementarnych obowiązków domu rodzicielskiego w stosunku do dzieci. Przytaczał przykre fakty demoralizacji, które dostrzegł.

Widac było, że referat zrobił dodatnie wrażenie, że zmobilizował rodziców do zajęcia się zagadnieniem wpływu wychowawczego na młodzież, że zmobilizował wszystkich do większej współpracy ze szkołą i nauczycielstwem.

Jakis ojciec, widocznie przejęty tym wszystkim, co mówił przewodniczący komitetu, poprosił, aby szczegółowiej omówić sprawę, na czym ma polegać pomoc szkoły i dzieciom, gdy chodzi o samą naukę.

W tej chwili zabrał głos jeden z nauczycieli. Sens jego odpowiedzi był mniej więcej taki: „Rodzice nie znają się na tym, czego się dzieć uczą w szkole. Lepiej więc będzie, gdy zostawiają sprawę całkowicie nauczycielowi, bo mogą więcej popsuć niż pomóc”.

Czy tak jest naprawdę? Czy istotnie rodzice, jeżeli nawet mniej umięję z historii, geografii, języka polskiego, matematyki, fizyki lub z innych przedmiotów — nie mają nic do powiedzenia w sprawie nauki dziecka? Co oni nie mają żadnej roli do spełnienia w tym zakresie. Czy nie powinni się interesować tym, czego się dziecko uczy? Czy to może popsuć pracę nauczyciela?

Nauczyciel ów nie stanął tu na wysokości zadania. Wykazał niezrozumienie roli komitetu rodzicielskiego, zdemobilizował rodziców, osłabił siłę argumentacji przewodniczącego.

Zakładowe Organizacje Związkowe, które powstają na terenie szkół, będą musiały dobrze porać nad wyrobieniem właściwego stosunku niektórych nauczycieli do komitetów rodzicielskich.

pewu

## Przegląd wydarzeń międzynarodowych

„OEEC ugotowała potrawę, w której jest bardzo mało mięsa, a bardzo dużo sosu” — stwierdza „Parisien Libre” w komentarzu do paryskich obrad OEEC (Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej).

A tymczasem, oprócz sosu — OEEC nawarzyła sporo piwa, które państwa marshallowskie nie tylko będą musiały wypić, ale za które będą musiały również zapłacić.

Administrator planu Marshalla — Paul Hoffman, zażądał od przedstawicieli państw marshallowskich scelenia gospodarczego Europy zachodniej. Usunięcie barier celnych, stworzenie czegoś w rodzaju wspólnego rynku zbytu, wspólnej waluty, przekształcenie OEEC w rodzaj wspólnego rządu — ma według Hoffmanna „uzdrowić gospodarkę zachodnio-europejską”.

### OBWAROWANA GOŚCINNOŚĆ

KRAJE Europy zachodniej cierpią na chroniczny głód dolarowy. Wieg „doktor” Hoffman zaleca zwiększenie eksportu do Stanów Zjednoczonych, zwiększenie produkcji itd. Ale pacjenci nie mają złudzeń. Londyński „Times” tak pisze o hoffmanowskim „zaproszeniu do zwiększenia eksportu”:

„Człowiek, który otacza swoją posiadłość specjalnym murem i drutem kolczastym — robi to w celu nie wpuszczenia gości. Dlatego dziwne jest, gdy ten sam człowiek zaprasza zbliżających się do przełazienia przez mur, a nawet denerwuje się, gdy nie potrafią tego dokonać”.

### MUR NIE DO PRZEBYCIA

TAKŻE mogą wychudnąć „pomoczą” marshallowskiej kraje zwiększyć swój eksport, kiedy wejdą do „raju wuja Sama” broni mur wysokich cel i kiedy narastający w USA kryzys zmniejsza chłonność rynku amerykańskiego?

Jakże mogą zwiększyć swój eksport, kiedy w wyniku dewaluacji kosztu surowców, kupowanych w strefie dolarowej, są znacznie wyższe? Wprawdzie kapitaliści zachodni spokojnie przerezuca wynikiem stąd zwiększone koszty produkcji na klasę robotniczą i na masy ludowe, ale nawet to można robić do pewnej granicy...

### 49 STANÓW

WCZASIE obrad paryskich Hoffmana z dużej szerokością mówił o planach Waszyngtonu w sprawie przemysłu Europy zachodniej w ogóle.

Centrum tego przemysłu mają się stać Niemcy zachodnie. „Nierentowne branże” w innych krajach mają ulec stopniowej likwidacji. Ale który z krajów marshallowskich wytrzyma konkurencję tanio produkującego przemysłu zachodnio-niemieckiego?

Nic dziwnego, że prasa na zachodzie uderza na alarm. Scalenie gospodarcze — to dalszy krok w kierunku prze-

kreślenia suwerenności państw marshallowskich. Plan koncentracji produkcji w Zagłębiu Ruhry — to groźba dla ich bezpieczeństwa i pokoju.

Ale Waszyngton nie wiele się tym przejmując. Waszyngton realizuje szerokie plany i żąda bezwzględnego posłuszeństwa. Teraz już nie Wielka Brytania, czy Francja, ale cała zachodnia Europa, hurtem, ma zostać 49 stanem Ameryki.

### LEKARSTWO NA UŻYTEK WŁASNY

WCZASIE, przez przyjęcie swoje ręce handlu Europy zachodniej i ostateczne jej podporządkowanie swoim rozkazom — chce Departament Stanu uratować chory kapitalizm.

Na użytek wewnętrzny, w Stanach Zjednoczonych — stosuje podobne lekarstwo: zaostrza się walka z postępowaniem, wzmaga się faszystyzacja kraju.

Ostatnio amerykańscy kapitaliści przystąpili do generalnej ofensywy na związki zawodowe. Za pośrednictwem reakcyjnych przywódców doprowadzili do usunięcia z CIO (Przemysłowe Zw. Zaw.) postępowych związków. Oczywiście, narzędzie kapitalistów — przewodniczący CIO Murray — natychmiast złożył dowód swej lojalności, wypowiadając się za paktem Atlantycznym, planem Marshalla, „zimną wojną”, za polityką ujarznienia ludów kolonialnych...

### BILANS 32 LAT

AL E podczas gdy naprzono kapitaliści starają się za zasłoną terrorku i walki z postępowem ukryć umjny bilans, ukryć fiasko swej polityki i brak perspektyw — inny bilans przeprowadzono w dniu 7 listopada. 32 rocznica Rewolucji Październikowej obchodzono była nie tylko w Związku Radzieckim — kraju zwycięskiego socjalizmu i nie tylko w krajach, które wstąpiły na drogę socjalistycznego budownictwa.

Obchodzili ją nie tylko wyzwolony spod jarzma Kuomintangu lud chiński — i nie tylko odradzający się lud Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Obchodzili go nie tylko komuniści wszystkich krajów świata, ale uciśnieni ludy Korei Południowej, Indii, Indonezji, Viet Namu czy Grecji, ludy walczące o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej oczy milionów ludzi na całym świecie zwróciły się ku Związkowi Radzieckiemu, zrodzonemu z tej właśnie rewolucji, ku wielkiemu krajowi Rad, który walczy dziś o wolność dla uciśnionych ludów, o pokój i postęp na świecie.

I te miliony — to bilans obozu pokonania. Bilans, wykazujący wzrost jego osiągnięć i wzrost jego sił.

Zofia Artymowska

## Minister Oświaty Niemieckiej Republiki Demokratycznej gościem ZNP

W dniu 5 bm. odbył się w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego wieczór dyskusyjny oświatowców, w którym wziął udział bawiarzy w Warszawie minister Oświaty Niemieckiej Republiki Demokratycznej Paul Wandel. Obecni byli również przedstawiciele ministerstwa Oświaty z min. Skrzyszewskim na czele, kierownik Wydziału Oświaty KC PZPR — Józef Kowalewski, jego zastępca Anna Stock oraz kurator O. S. W. Stanisław Dobosiewicz.

Prezes Wojciech Pokora powitał gości w imieniu ZNP i poprosił ministra, by zechciał zeznając polskie nauczycielstwo z osiągnięciami oświatowymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Minister Paul Wandel scharakteryzował stan oświaty, podkreślając, że nowa siła w Niemczech Wschodnich, siła, która odgra dominującą rolę — to młodzież. Milion siedemset tysięcy członków organizacji młodzieżowych, w tym 700 tysięcy „Pionierów” przyczyni się do przyspieszenia demokracji kraju.

Praca oświatowa nie jest łatwa z powodu braku kadry. Władze Niemiec Wschodnich usunęły nauczycieli, którzy przesiąkali ideologią hitlerowską. Ważne i odpowiedzialne zadanie wychowania powierzono młodym nauczycielom pochodzenia robotniczego, podając ich ośmiomiesięcznemu przeszkoleniu. To radykalne posunięcie gwarantowało wychowanie młodzieży w nowym duchu.

— Nie poszliśmy po łatwej drodze — mówił minister. Zmieniliśmy programy naukowe, usunęliśmy dawne podręczniki i daliśmy nowe, które zmieniły treść nauczania. Nowe cele wychowawcze są ściśle związane z zasadniczą linią polityczną Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dużo uwagi poświęciliśmy przygotowaniu młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół wyższych, jest to bowiem problem tworzenia nowej inteligencji. Kursy przygotowawcze i trzyletnie wydziały — oto drogi rekrutacji nowych studentów. Program szkół średnich i wyższych powiązaliśmy ściśle: szkoły średnie mają program ułożony po linii pewnych specjalności, i przysposabiają ucznia do studiów w obranej szkole wyższej. W przedsięwzięciach organizujemy setki kursów przygotowawczych dla robotników, pragnących studiować.

Jesteśmy dopiero w początkach przebudowy, ale osiągnięcia są już poważne.

Dwa czynniki dokonały w dużej mierze silnego przełomu w umysłowości człowieka Niemiec Wschodnich, a mianowicie: realizacja programu politycznego Socjalistycznej Partii Jedności, wyzwalającej masy spod wpływu imperializmu niemieckiego i amerykańskiego i ruch współzawodnictwa pracy wśród robotników i młodzieży, kształtujący nowy stosunek do pracy i społecznej własności. Najbardziej wroście siły, które musimy zwalczyć to pozostałości hitlerizmu, zębne hasła o braku przestrzeni życiowej, rewizjonizmu itp.

Proces demokracji Niemiec, chociaż niedawno się zaczął, ma jednak mocne podstawy. Wyrazem tego były m. inn. masowe manifestacje pod hasłem „granic na Odrze i Nysie — to granica pokoju”.

Minister Wandel jest głęboko poruszony tym, co widział w Warszawie: olbrzymim tempem odbudowy, osiągnięciami gospodarczymi, kulturalnymi i oświatowymi.

— Wyzyskamy — powiedział — w naszym życiu, w naszej szkole, doświadczenia i osiągnięcia Polski Ludowej, zapoznamy naszą młodzież z jej kulturą.

Osiągnięcia nasze zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, który w początkowym, najtrudniejszym okresie i obecnie przychodził nam z pomocą. Nie będziemy szczydziłi żadnych ofiar, by wyrównać straty, jakie poniósł naród polski i inne narody z rąk hitlerowców.

W ożywionej rozmowie, jaka wywiązała się po przemówieniu ministra na zapytanie, czy kadry nauczycielskie dają gwarancje, że będą wychowywały młodzież w duchu demokratycznym, minister Wandel odpowiedział: Dążymy do uzyskania jak najlepszych sił i mamy już spory zastęp nauczycieli którzy odpowiadają stawianym wymaganiom.

— Jak zorganizowaliście dokształcanie nauczycieli? — Stworzyliśmy Instytut Centralny. Każdy nauczyciel musi zdać I i II egzamin w tym instytucji. Poza tym są roczne i krótkotrwałe kursy, prowadzone drogą samokształcenia.

W zakończeniu minister Skrzyszewski wniósł toast na cześć Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która stanęła razem z Polską w obozie antyfaszystowskim z Polską w obozie demokracji i postępu.

# NAUCZYCIEL MA GŁOS

## Szkoły CUSZU nie mają programów

W szkołach podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego od czasu jego powołania aż do ostatnich dni, nauczanie niektórych przedmiotów (nawet ogólnokształcących) zostawiono do wolności nauczyciela, pod warunkiem, że program opracuje osobiście i przedłoży Dyrekcji. Pracując pierwszy rok w szkolnictwie przemysłowym i bardzo się zdziwiłem, widząc, że program języka polskiego, fizyki, chemii, matematyki etc. w szkole średniej ogólnokształcącej różni się ogromnie od programu szkoły średniej przemysłowej. Przedstawiłem dzienniki lekcyjne z lat ubiegłych i przekonałem się, że materiał nauczania realizowany był fragmentarycznie, bez przystosowania do zawodu i jest we wszystkich klasach, na różnych stopniach identyczny.

Znowu nowe zagadnienie. Musi być opracowany program nauczania przedmiotów ogólnokształcących dla wszystkich szkół zawodowych.

W. Z.

## Tygodniowy plan lekcyjny

W nr. 19 „Głosu Nauczycielskiego” w dziale „Nauczyciel ma głos”, kol. Miłozewski radził, jak sporządzić tygodniowy plan lekcyjny. Pragnę dodać parę własnych spostrzeżeń.

Wielu wysiłku wymaga ułożenie tygodniowego planu pracy tak, by nie było okienek, które są najczęściej sztuką czasu i kością niezgody wśród grona nauczycielskiego oraz tak, by nauczycielowi nie wypadły lekcje jednocześnie w dwóch klasach. Uśwam w trudności w sposób następujący:

W pudełkach od zapalek przechowuję kolorowe kółeczka o średnicy 1 cm. Każdy nauczyciel ma kółeczka o innym kolorze, a ilość ich odpowiada tygodniowej ilości godzin danego nauczyciela. Potrzebny jest również karton, pokradłowo pionowo na klasę, a poziomo na dni tygodnia i godziny. Zaczynając od kl. I rozmieszczam na tym kartonie kółeczka danego nauczyciela, na podstawie odpowiednio przygotowanej siatki godzin (jak kol. Miłozewski). W ten sposób rozmieszczam wszystkich po kolei nauczycieli. Dzięki tym kółeczkom plan jest bardzo przejrzysty i zlikwidowanie okienek i innych błędów przychodzi łatwo.

Gdy plan jest już uporządkowany, wpisuję ołowiem obok kółek nazwy przedmiotów. Siatkę przepisuję je na ścienny arkusz, a kółeczka i karton przechowuję do następnego zmiany.

W ten sposób można w szkole o 10 nauczycieli w przeciągu 2 godzin sporządzić plan.

Wacław Wojtyński

## Kolportaż pism zawodowych

Z dniem 1 grudnia br. nastąpi zasadnicza zmiana w sposobie przesyłki prasy zawodowej.

Pragnąc ułatwić i usprawnić terminowe zaopatrywanie członków Związku na bezpłatne egzemplarze „Głosu Nauczycielskiego” (plus 1 czasopismo wybrane z następujących: „Wychowanie w Przedzszkole”, „Praca Szkolna” dla szkół podstawowych; „Praca Szkolna” dla szkół średnich; „Szkola Zawodowa”, „Ruch Pedagogiczny”) — informujemy:

1. Czasopisma będą wysyłane pod adresem urzędów i agencji pocztowych, na terenie których zamieszkuje prenumerator związkowy.
2. Każdy członek ZNP w terminie od 1 do 30 listopada br. winien zgłosić w swoim urzędzie (agencji) pocztowym bezpłatną prenumeratę.
3. Urzędy Pocztowe będą przyjmowały zlecenia prenumeraty na bezpłatne czasopisma tylko na podstawie legitymacji członkowskich z opisaną składką za przedostatni miesiąc.
4. Zlecenia należy składać w następujących terminach:
  - od 1 do 20 grudnia — na I kwartał
  - od 1 do 20 marca — na II kwartał
  - od 1 do 20 czerwca — na III kwartał
  - od 1 do 20 września — na IV kwartał

Wyjątkowo w roku 1949 zlecenia będą przyjmowane, jak w p. 2 podano, w okresie od 8 do 20 listopada — na m-ce grudnia i na I kwartał 1950 r.

Prenumeraty czasopism — płatne, można zamawiać również w urzędach (agencjach) pocztowych, na warunkach podanych w cenniku pocztowym czasopism lub w Komunikatach Administracji Czasopism.

Małżeństwa, które rezygnują z jednego egzemplarza „Głosu Nauczycielskiego” przesyłają zamówienia na „Związkowca” pod adresem: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa, ul. Smulikowskiego 4.

# SAMOKSZTAŁCENIE

## Książka pomocna w pracy

Instrukcja ministra Oświaty z dnia 27.X br. mówi o dokształcaniu się ideologicznym nauczycieli w zakresie nauki o Polsce współczesnej, nauki o społeczeństwie i pedagogiki socjalistycznej. Jedną z podstawowych książek, których przestudiowanie ułatwić może nauczycielowi orientację w tych zagadnieniach, jest wydany niedawno, a już wyczerpany w pierwszym 50 tysięcznym nakładzie (nakład drugi jest w przygotowaniu), opracowany przez Józefa Siwkę, wybór tekstów, pt. „Podstawowe zagadnienia społeczne” (wyd. „Nasza Księgarnia”, Warszawa).

„Nowy program nauczania przewiduje opanowanie przez młodzież — czytamy w wstępie — elementów materializmu dialektycznego i historycznego, ekonomii politycznej oraz nauki o strategii i taktyce walki proletariatu. Przekazując młodzieży podstawowe elementy nauki marksistowsko-leninowskiej, nauczyciel musi się oprzeć na tekstach źródłowych jako na niezastąpionym źródle wiedzy”.

Książka Siwki stanowić może pomocne narzędzie w pracy szkolnej i społeczno-politycznej nauczyciela. Oto, jakie materiały gromadził autor w swoim wyborze. Wszystkie teksty skłupione zostały wokół ośmiu głównych problemów książki, w ramach ośmiu jego rozdziałów. Są nimi: 1) materializm dialektyczny i historyczny; 2) kapitalizm; 3) imperializm; 4) nauka o państwie;

5) kwestia narodowa; 6) kwestia chłopska; 7) nauka o partii; 8) ekonomika socjalizmu.

Dobór i układ tekstów sprawia, że czytelnik nabiera na ogół orientacji w podstawowych naukach marksistowsko-leninowskich, dzięki zaś równoczesnemu zamieszczeniu w wymienionych wyżej rozdziałach wypowiedzi Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza, Jakuba Bermana, Romana Zambrowskiego i Hilarego Minca wiele zagadnień otrzymują aktualne oświetlenie i staje się bardziej jeszcze jasne i zrozumiałe. Weźmy dla przykładu dwa rozdziały.

W rozdziale pierwszym, stanowiącym zwięzły wykład filozofii materializmu dialektycznego i historycznego, znajdują się najcenniejsze prace klasyczne z tego zakresu tj. prace Stalina — „O materializmie dialektycznym i historycznym”, „O podstawach leninizmu”, „Z rozmowy z pierwszą amerykańską delegacją robotniczą”, „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej”, pracę Lenina na temat „Materializm filozoficzny”, Engelsa — „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki oraz listy Marksa i Engelsa, stanowiące podstawę do wyjaśnienia problemu stosunku społeczeństwa do społeczeństwa.

W rozdziale traktującym o kwestii chłopskiej, mamy również wypowiedzi Lenina i Stalina w tej sprawie (Lenin — „Przemówienie wygłoszone na I Zjeździe Komun Rolnych i Artelów Rol-

## O GŁOSZENIA DROBNE

Państwowe Liceum Ogólnokształcące i Państwowe Liceum Ceramiczne w Opocznie poszukuje od zaraz nauczyciela chemii. Zgłoszenia kierować do dyrekcji, Opoczno, Szewka 2.

Zgubiono legitymację członkowską wystawioną przez Oddział Grodzki ZNP w Warszawie — Grochów, na nazwisko Wiktor Piskorz.

Polonisty (tici) poszukuje prywatne gimnazjum. Dopłata do etatu. Warunki dobre, Gimnazjum w Cmielowie.

Zgubiono legitymację członkowską wystawioną przez Oddział Powiatowy ZNP w Kielcach na nazwisko Zofia Madejska.

Małż Szajkowskiej, nauczycielki z powiatu Borszerów, poszukuje Adolf Pecha, Nowa Wieś Królewska, ul. Czerwonej Armii 22, Śląsk Opolski.

# EMIL TALENTA

Kierownik szkoły podstawowej w Nysie — Średnia-Wieś, członek Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP — zmarł 31 października 1949 r.

# W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ



Uczennice szkoły podstawowej w Jarocinie prowadzą wzorową spółdzielnię uczniowską. Z dochodów spółdzielni zakupiły obrazy do świetlicy

## Szkola w Klukowiczach jest ośrodkiem zdrowia

Na krańcu Polski, nad samą granicą istnieje szkoła podstawowa o 5 nauczycielach. O tej szkole warto wiedzieć, gdyż poza swoimi normalnymi obowiązkami, spełnia rolę „Ośrodka Zdrowia”.

## NOWE KSIĄŻKI

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazały się książki:

1) Trzecie wydanie, najpoczytniejszej w Polsce powojennej powieści czeskiej „Miasteczko na dłoni” Jana Drdy. Książka Drdy to epopeja małego miasteczka na prowincji czeskiej, nacechowana głęboką znajomością stosunków między ludźmi, a jednocześnie pełna mądrego, pogodnego humoru.

2) Powojenne wznowienie głośnej książki Władysława Smoleńskiego „Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII”. Książka Smoleńskiego, którą po raz pierwszy wydano przed pięćdziesięciu laty, stanowi pierwszą w dziejach polskiego piśmiennictwa historycznego próbę pozytywistycznego ujęcia bogatej trzeciej połowy XVIII.

Nakładem Wielkopolskiej Księgarni Wydawniczej ukazały się „Opowieści nocne” znakomitego pisarza angielskiego Roberta Ludwika Stevensona w tłumaczeniu polskim Willama Horzycy. Książka zawiera trzy dłuższe opowiadania, których akcja rozgrywa się na wyspach mórz południowych.

## Sprawy oświatowe w prasie

### WALKA Z ANALFABETYZMEM WE WŁOCŁAWKU

O świetnie zapoczątkowanej walce z analfabetyzmem w powiecie włocławskim, i o popelnionych potem błędach, które w niektórych gminach na skutek niedbalstwa gminnych peimocowników i komitetów zahamowały pracę „pismo „Kurier Godzienny” (nr 306). Podobne niedociągnięcia zdarzają się także i w gminach innych województw, gdzie często przerywa się rozpoczętą pracę, bo brak n. p. odpowiedniego lokalu, urzędnika, oświadczenia czy opalu.

Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku postanowiła, że każdy z radnych zaopiekuje się zorganizowanymi kursami w miejscu swego zamieszkania, przypilnuje, aby analfabeci korzystali z kursów, a szczególną opiekę rozciąga się nad miejscowościami, w których nauka została przerwana. Sądzimy, że to postanowienie Powiatowej Rady Narodowej we Włocławku znajdzie naśladowców w innych powiatach i usprawni akcję zwalczania analfabetyzmu.

### METODY MICZURINA STOSOWANE SĄ W POLSCE

W tym samym numerze „Kuriera Godziennego” czytamy, że na terenie Zakładu Badania Drzew i Lasów Fundacji Kórnickiej, gdzie znajduje się najbogatsza w kraju kolekcja odmian miczurinowskich gatunków drzew owocowych, odbył się pokaz odmian miczurinowskich metodą Miczurina. Badania prowadzone od 1945 r. w Zakładach Kórnickich mają stwierdzić przydatność odmian miczurinowskich do naszych warunków klimatycznych. Po zbadaaniu pierwszych zbiorów owoców, które wykazują wszelkie cechy najlepszych gatunków, szczególnie zaś dużą odporność na mrozy, w sąsiedniej stacji w Dzieńmierowie bada się wartość handlową wybranych odmian. Zakład zaopatruje w wybrane odmiany ogrodników i sadowników.

### O NAUCZYCIELACH ZAPOMNIANO

„Życie Warszawy” (nr 292) porusza zagadnienie mieszkań i podaje przykłady wadliwego rozdzielnika ZOR. Potrzeby są duże, kredyty niewspółmierne do ilości pracowników — czytamy w „Życiu Warszawy” — a przypadkowy rozdziel-

### Głos Nauczycielski—Tygodnik.

Wydawca: Na zlecenie ZNP I. W. „Nasza Księgarnia”.

Redaguje: Komitet.

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8. Telefon: 88-340.

Druk: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”, al. Jerolimskie 85.

Redakcja rękopisów nie zwraca. B — 92304

Ogółem przepracowano około 1000 dniówek. Młodzież zasadziła wzdłuż ulicy kilkaset drzewek. Ta sama młodzież zelektryfikowała gmach liceum.

Zdawalioby się, że tak upiększone miasto winno cieszyć jego mieszkańców i wzbudzić należyty szacunek do poniesionego bezinteresownego trudu, a tymczasem zdarzają się wypadki niszczenia drzewek i deptania trawników. Niektórzy właściciele straganów chcieliby także nadal prowadzić handel na terenie nowozałożonego ogrodu miejskiego.

Winnych niszczenia ogrodu należałoby pociągnąć do odpowiedzialności, a teren otoczyć stałą opieką. Praca społeczna młodzieży nie może być zmarowana.

K. Sz.

## Ciekawy pomysł nauczycielstwa szczecińskiego

Sekcja zawodowa nauczycieli szkół podstawowych ZNP w Szczecinie podjęła na ostatnim zebraniu uchwałę, która zainteresuje ogół nauczycieli naszego miasta i województwa szczecińskiego.

Doświadczeni nauczyciele Szczecińska postanowili wspólnymi siłami opracować szczegółową tematykę z zakresu języka polskiego dla wszystkich klas szkoły podstawowej i na każdą lekcję w ciągu roku.

Tego rodzaju opracowanie może stanowić ogromną pomoc dla wszystkich nauczycieli, a szczególnie dla sił niewykwalifikowanych.

Nauczyciel, mając w ręku opracowaną tematykę lekcji, będzie miał ułatwione zadanie w zakresie ustalania tygodniowego i miesięcznego planu nauczania. Wszystkie tematy lekcyjne stanowią mając ściśle połączoną całość w ramach i ustalonego programu czterolecznego nauczania.

Praca odbywać się będzie w sekcjach. Projekt opracowania przesłany zostanie do Komisji Programowej Ministerstwa Oświaty i do Zarządu Głównego ZNP.

P. B.

## Pożyczona impreza

Problem odbudowy Warszawy i zbiórka funduszy na ten cel może stać się źródłem najróżnorodniejszych pomysłów.

Oto jeden z nich: W Jędrzejowie (w województwie kieleckim) z inicjatywy miejscowego Oddziału ZNP i ZS „Gwardii”, na miejscowym stadionie sportowym, zostały rozegrane zawody sportowe piłki nożnej, które miejscowemu społeczeństwu dostarczyły rozrywkę, a Funduszowi Odbudowy Stolicy dały dwadzieścia trzy tysiące złotych.

Do walki stanęły dwie drużyny, których skład osobowy ściągnął na boisko

około dwóch tysięcy widzów. Jedną z drużyn to Old Boye ZS Gwardii, drugą — to zespół nauczycieli ze swym prezesem Oddziału Powiatowego na czele. „Wnikliwa” analiza obu zespołów, przeprowadzona przez wtajemniczonych, pozwoliła przesądzić z góry humorystycznych charakter imprezy.

Część obu zespołów, to zawodowi kibice, którzy mieli nareszcie możliwość przekonać się na własnej skórze, że między kibicowaniem a grą jest wielka różnica. Inna część, to ci, których los wprowadził na boisko w barwach sportowych po blisko lub przeszło ćwierć wiekowej przerwie. Rezultatem ofiarnej gry zawodników była imponująca suma bramek: 11!

Zgromadzona publiczność miała wiele okazji do żywego oklaskiwania co udatniejszych „wyczynów” sportowych. Nastrój trybun można określić krótko: ogólnie wesołość.

Impreza, biorąc pod uwagę warunki miejscowe, była pomysłem trafnym. Dała pokazać kwotę na bardzo aktualny cel — odbudowę stolicy Polski Ludowej, a zarazem stanowiła pogodną rozrywkę dla miejscowego społeczeństwa.

Szymon Wieliński

## Organizacje uczniowskie w szkole podstawowej w Szerszeniach

W SZKOLE podstawowej w Szerszeniach zorganizowano Szkołną Kasę Oszczędności, do której należy 100 uczniów. W ciągu ubiegłego roku szkolnego odbyły się 2 wycieczki, których koszty pokryto z funduszy oszczędnościowych. Uczniowie młodszych klas byli w Warszawie, a starszych — na Śląsku.

Młodzież zbierała zioła lecznicze, a uzyskane pieniądze ze sprzedaży ziół ulokowała w S. K. O. przeznaczając je na pomoc dla biednych kolegów.

Koło odbudowy Warszawy zbiera szkło, makulaturę, kości, a uzyskane za to pieniądze przeznaczają na Fundusz Odbudowy Stolicy. Członkowie Koła wpłacają poza tym stałe, miesięczne składki dobrowolnie zadeklarowane.

Koło techniczno-artystyczne wykonuje wykresy, mapy, pomoce do lekcji fizyki oraz wydaje gazetkę ścienną.

Organizacje te, jak również chór szkolny i nowozałożone Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, są dużą pomocą dla nauczyciela w wychowaniu i nauczaniu.

Młodzież uspołecznia się i uaktywnia, zwiększa się dyscyplina i świadomość głębokiego sensu zbiorowych czynów.

K. Szostkiewicz

## Zagadnienie szkolnictwa wyższego tematem obrad Sejmu

Na pierwszym posiedzeniu jesiennego sejmowego rozprawy sprawę przekształcenia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na Szkołę Główną Planowania i Statystyki i Wojskowej Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie na Akademię Wychowania Fizycznego im. gen. broni Karola Świerczewskiego.

Sprawę przekształcenia Szkoły Głównej Handlowej referował poseł rektor Stanisław Kulczyński (S. D.).

Rosną zapotrzebowania na kadry wykształcone w metodach planowania gospodarczego i socjalistycznej ekonomii. Potrzeb tych nie mogły zaspokoić nasze dotychczasowe akademickie szkoły handlowe ani wydziały prawno-ekonomiczne.

Warszawska Szkoła Główna Handlowa przekształcona na nowy typ Szkoły Planowania Gospodarczego i Statystyki ma rozpocząć prace w zakresie systematycznej przebudowy naszego szkolnictwa akademickiego na ośrodek wyższego szkolnictwa ekonomicznego w oparciu o socjalistyczne założenia.

W dyskusji nad tą sprawą przemawiało kilku posłów, a dłuższe przemówienie poświęcone potrzebie przełomu w studiach ekonomicznych w Polsce, wygłosiła v-minister Oświaty E. Krassowska.

Sprawę Akademii Wychowania Fizycznego w imieniu Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki referował poseł Stanisław Kwiatkowski (PZPR).

Referent omówił sprawę przekształcenia dawnej Wojskowej Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie na cywilną uczelnię przeznaczoną do krzewienia kultury fizycznej wśród naj-

szerszych mas i nadania jej nazwy Akademii Wychowania Fizycznego im. gen. broni Karola Świerczewskiego.

W systemie nauczania i w szkoleniu socjalnym, studiującym w Akademii młodzieży, zaszyły poważne zmiany. Uczelnia ta powstała z ruin i została odbudowana dzięki inicjatywie i wysiłkom Odrodzonego Wojska Polskiego.

Dzisiaj uczelnia ta w swojej wewnętrznej organizacji, obok 3-letniego Akademickiego Studium, ma rozbudowaną sieć rocznych, półrocznych i krótszych kursów przeznaczonych dla doraznych potrzeb Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, obozów wczasowych i innych społecznych celów. Studenci w czasie studiów powiązani są z pracą dla najszerszych mas poprzez praktyki na różnych obozach przeznaczonych dla świata pracy, biorą również udział w akcjach masowych, biegach narodowych i pracach polityczno-społecznych.

W planie 6-letnim przewidziany jest dalszy rozwój uczelni.

Uchwały Biura Politycznego KC PZPR zwracają uwagę na: ogromne znaczenie wychowania fizycznego i sportu dla podniesienia stanu zdrowia, fizyczny fizycznej oraz wszechstronnego rozwoju młodzieży i mas pracujących oraz wysuwają jako czołowe zadanie „upowszechnienie kultury fizycznej i podniesienie poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego”.

Po referacie kol. posła Stanisława Kwiatkowskiego zabrał głos poseł Sejmu Motyka, dyrektor Głównego Urzędu Wych. Fiz.

Izba przyjęła oba zreferowane dekrety jednomyślnie.

## W paru wierszach

### W 32 ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

W dniu 6 bm., w sali zjazdowej ZNP, odbyła się uroczysta akademія w związku z 32 rocznicą Rewolucji Październikowej. Akademię zorganizował Okręg Stołeczny Związku Nauczycielstwa Polskiego.

### WYSTAWA GAZETEK ŚCIENNYCH

W dniach 15 — 25 bm., w sali Stołecznej Miejskiej Rady Narodowej (ul. Chmielna 7) odbędzie się wystawa gazetki ściennych warszawskich zakładów pracy z okresu „Miesiąca Pogłębia Przejazni Polsko-Radzieckiej”.

Najlepsze gazetki zostaną wyróżnione i nagrodzone.

### KOMITET PUSZKINOWSKI W SZKOLE

Komitet Puszkiniowski zajął się rozprawieniem wśród polskiej młodzieży szkolnej daru młodzieży radzieckiej w postaci 1.700 barwnych plansz o życiu i twórczości Puszkina. Do planszy tych komitet opracował objaśnienia. Plansze umożliwiają uczniom opracowywanie tematów literackich i historycznych związanych z osobą poety i jego epoką.

### SZKOLNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

SKO przy VII kl. Szkoły Podstawowej nr 4 w Tomaszowie Mazowieckim, zorganizowało zbiórke złomu, przekazując uzyskaną ze sprzedaży sumę 2.456 zł na SFOS. Koło zamierza zorganizować jeszcze kilka innych imprez.

SKO przy Szkole Ogólnokształcącej st. licealnej im. Łukasiewskiego w Dąbrowie Górniczej, objęło już wszystkich uczniów szkoły. We wrześniu br. Koło przekazało na SFOS 11.450 zł.

SKO przy Liceum w Oleśnicy Śląskiej organizuje wycieczkę do Warszawy, by jej uczestnicy mogli obejrzeć odbudowę stolicy.

### WSPÓLPRACA NAUCZYCIELI Z ZSCh

Coraz więcej nauczycieli, współpracując z ZSCh, kieruje zyciem świetlicy w swoim na ws. Zarząd Główny ZSCh, doceniając ofiarą pracę społeczną tych nauczycieli, polecił swym ogniwom terenowym wypłacać im za pracę w charakterze kierowników świetlic, lub kierowników zespołów świetlicowych, wynagrodzenie w formie ryczałtów miesięcznych.

### ZSCh WALCZY Z ANALFABETYZMEM

Z danych liczbowych na dzień 28 października widoczne jest wzmożenie się akcji zwalczania analfabetyzmu, prowadzonej przez ZSCh we wszystkich województwach.

Ilość kursów przeprowadzonych już i prowadzonych obecnie przez ZSCh w poszczególnych województwach, przedstawia się następująco:

Lublin 700, Łódź 310, Gdańsk 200, Kraków 420, Poznań 300, Warszawa 200, Rzeszów 300, Szczecin 350, Bydgoszcz 250.

W stanie organizacji znajdują się kursy dla analfabety ZSCh w ilości po 300 w województwach: białostockim, olsztyńskim, wrocławskim, kieleckim i śląskodąbrowskim.

### KURS MŁODYCH SPEAKERÓW W BYDGOSZCZY

W dniach 17 — 20 bm., młodzież Bydgoszczy, podobnie jak młodzież Brna, obejmie kierownicze stanowiska na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w swym mieście. „Rządząc” Bydgoszczą, młodzież będzie mogła wykazać wiele inicjatywy, oraz zastosować pomysły, mające na celu usprawnienie pracy. Za najlepsze pomysły i aktywną pracę, komitet akcji przewidział cenne nagrody i dyplomy.

Szczególnie aktywny udział weźmie młodzież w kierowaniu rosnącą pomocą morską. W celu umożliwienia tej pracy, zorganizowano już kurs młodych speakerów.

# Pedagogia filmu radzieckiego

Stwierdzenie ogromnej roli wychowawczej, jaką posiada najbardziej masowa ze sztuk — sztuka filmowa, nie może nie pociągać za sobą głębokich konsekwencji w ustosunkowaniu się do produkcji filmowej, w podejściu do treści i formy scenariusza filmowego, w polityce kulturalnej kinematografii.

Wychowywać można bowiem dobrze i źle. Można kształtować przy pomocy srebrnego ekranu umysły widzów pozytywnie lub negatywnie. Można podnosić ich etykę i moralność, można ją też obniżać; można ukazywać szlachetne cele i drogę, wiodącą do ich realizacji, a można też spłycać widowsko kinowe do deprawujących obrazów brudów i podłości, zdrady i kłamstwa, zbrodni i pornografii. Można uszlachetniać dzieło filmowe zdrowym optymizmem, można je jednak również sprowadzić do najbardziej pesymistycznej i przygnębiającej formy.

Związek Radziecki pierwszy na świecie, uczynił ze sztuki filmowej element pozytywnego kształtowania umysłów i charakterów widza kinowego, czynnik pozytywnego wychowania.

Każdy film radziecki, wyprodukowany w ciągu 30 lat istnienia radzieckiej kinematografii, zawiera w sobie słuszną myśl pedagogiczną, którą realizuje w artystycznej formie. Każdy film radziecki przynosi widzowi rozwiązanie jednego lub kilku istotnych problemów życia, wielkich i drobnych. Każdy film radziecki ukazuje wreszcie perspektywę celu i drogi, do tego celu wiodącą.

Krytykując błędy — mówi jednocześnie, jak je naprawić, wskazuje ich źródła, przyczyny i skutki. Omawiając problem — analizuje go wszechstronnie, oświetlając równoległe wszystkie związane z nim sprawy. Ukazuje człowieka — omawia jego przeżycia w kontekście z przemianami społecznymi, ustawia go nie tylko na tle, ale w centrum społecznego życia, określa jego rolę w społeczeństwie.

Ideologiczne i etyczne wychowanie człowieka przez film stało się dewizą pracowników radzieckiej kinematografii, realizowaną na wszystkich odcinkach, we wszystkich typach twórczości

filmowej. Filmy biograficzne, historyczne, dramaty i komedie filmowe — każdy z tych rodzajów wnosi swój wkład w wychowanie nowego człowieka, nowego pokolenia.



Anna Marecka w roli Barbary Wasiliewny w filmie „Nauczycielka Wiejska”

Poruszając bogaty wachlarz problemów, (np. zagadnienia patriotyzmu, socjalistycznego stylu pracy, kosmopolityzmu i in.), nie cofając się przed poruszeniem najbardziej skomplikowanych zagadnień teraźniejszości i przeszłości — staje się film radziecki wiernym towarzyszem i przyjacielem narodu, drogowskazem przyszłości, rzetelnym wychowawcą i nauczycielem.

Oprócz filmów fabularnych, wychowawczych, rolę pedagogiczną spełniają również realizowane w dużej ilości specjalne filmy oświatowe i naukowe. Filmy te, opracowywane z niezmierną starannością i dokładnością, stają się cennym dodatkiem do podręczników szkolnych, są doskonałą i żywą pomocą naukową, ułatwiającą naukę i nauczanie.

W pełni doceniając ogromne możliwości sztuki filmowej w dziedzinie nauki i oświaty, filmowcy radzieccy stworzyli wiele filmów z zakresu biologii, medycyny, rolnictwa, chemii, higieny, geografii i wielu innych dziedzin wiedzy. Ekranu szkół radzieckich wyjaśniają zawile zagadnienia geometrii i matematyki, fizyki i botaniki, mineralogii i fizjologii.

W chwili obecnej znajduje się w trakcie realizacji wielki atlas filmowy, ZSRR, który obejmie cykl filmów krajoznawczych, zaznajamiających widza z różnymi krainami ZSRR. Kilka pierwszych filmów, zrealizowanych w tej serii, m. in. grany już na naszych ekranach „Ural” — wyróżnia się wysokimi wartościami artystycznymi i dydaktycznymi (ukazanie aktywnego udziału człowieka w kształtowaniu i przeobrażaniu przyrody).

Doskonałe radzieckie filmy naukowe są nie tylko utrwaleniem epokowych wynalazków we wszystkich dziedzinach, ale także wspaniałą pomocą dla studentów wyższych uczelni, obrazową i przystępną metodą upowszechniania najnowszych zdobyczy nauki.

Trena Merz